

Trelek i wieżaki

Opolska kolorowanka o tym, jak wróbelek został śpiewakiem

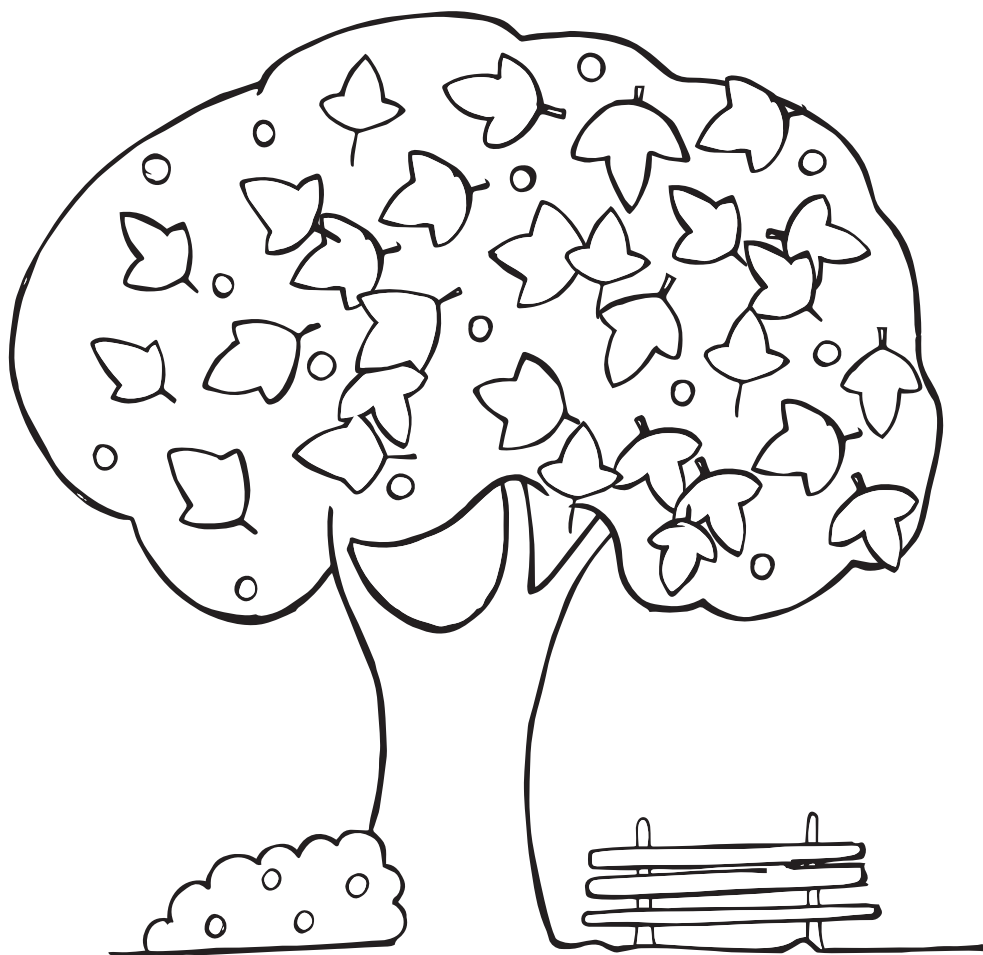


A było to tak:
do Opoła zawitał ptak.
Usiadł na starym, rozłożystym platanie
i stwierdził: „Tu będzie moje mieszkanie”.
Niby zwyczajny szary wróbelek...
Lecz całkiem niezwykły! Na imię miał:

Trelek.

Chciał zostać gwiazdą ptasiej estrady,
niestety – miewał strachu napady
i z tremy zawsze dostawał chrypy,
a nóżki mu się trzęsły jak podczas grypy.
Na szczęście potrafił rozmawiać z wieżami.

Co to za historia?
Posłuchajcie sami!



„Jak zostać gwiazdą z szarymi piórkami?
Z tremą, chrypką, drżącymi nóżkami?”
Nagle – ŁUUUP! „Och, mój dziób!”

Zupełnie niespodziewanie
Trelek z ratuszem miał bliskie spotkanie.

„Mamma mia! Co to za zderzenie?!
Jam Wieżak Ratuszowy, co ma włoskie pochodzenie.
Mieszkam w sercu miasta.
Największą gwiazdą jestem ja – i basta!
A ty, jeśli chcesz przestać być tchórzem,
kieruj się na Uniwersyteckie Wzgórze!”



Lata Trelek między pomnikami. Lecz pomniki milczą.

„Mówicie czasami?

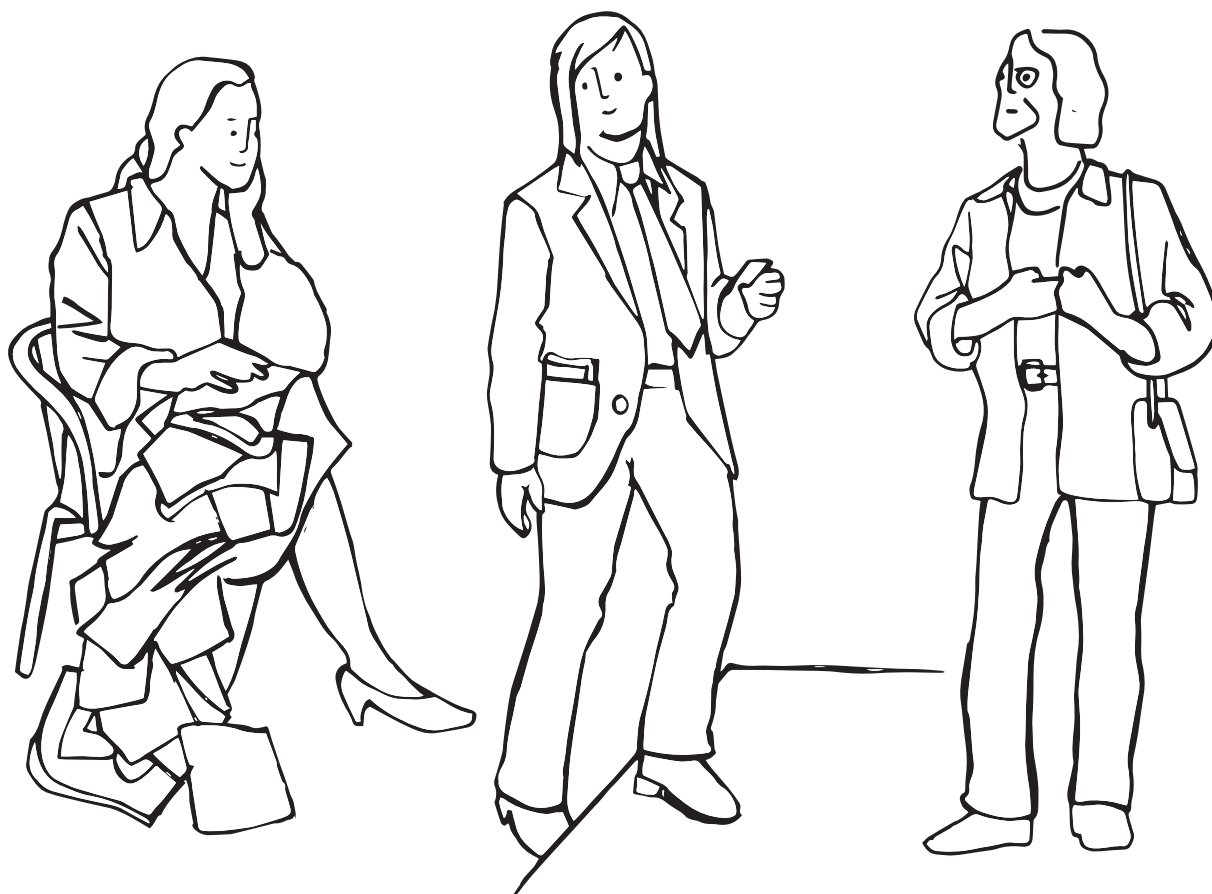
Osiecka, Kofta, Grechuta, Grotowski...

Też chciałbym zostać taki sławny, boski”.



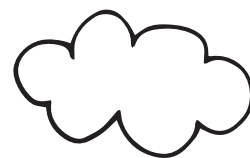
Wreszcie głos usłyszał ze Studni Wojciecha:

„Leć do Wieży Zamkowej, tam czeka pociecha”.



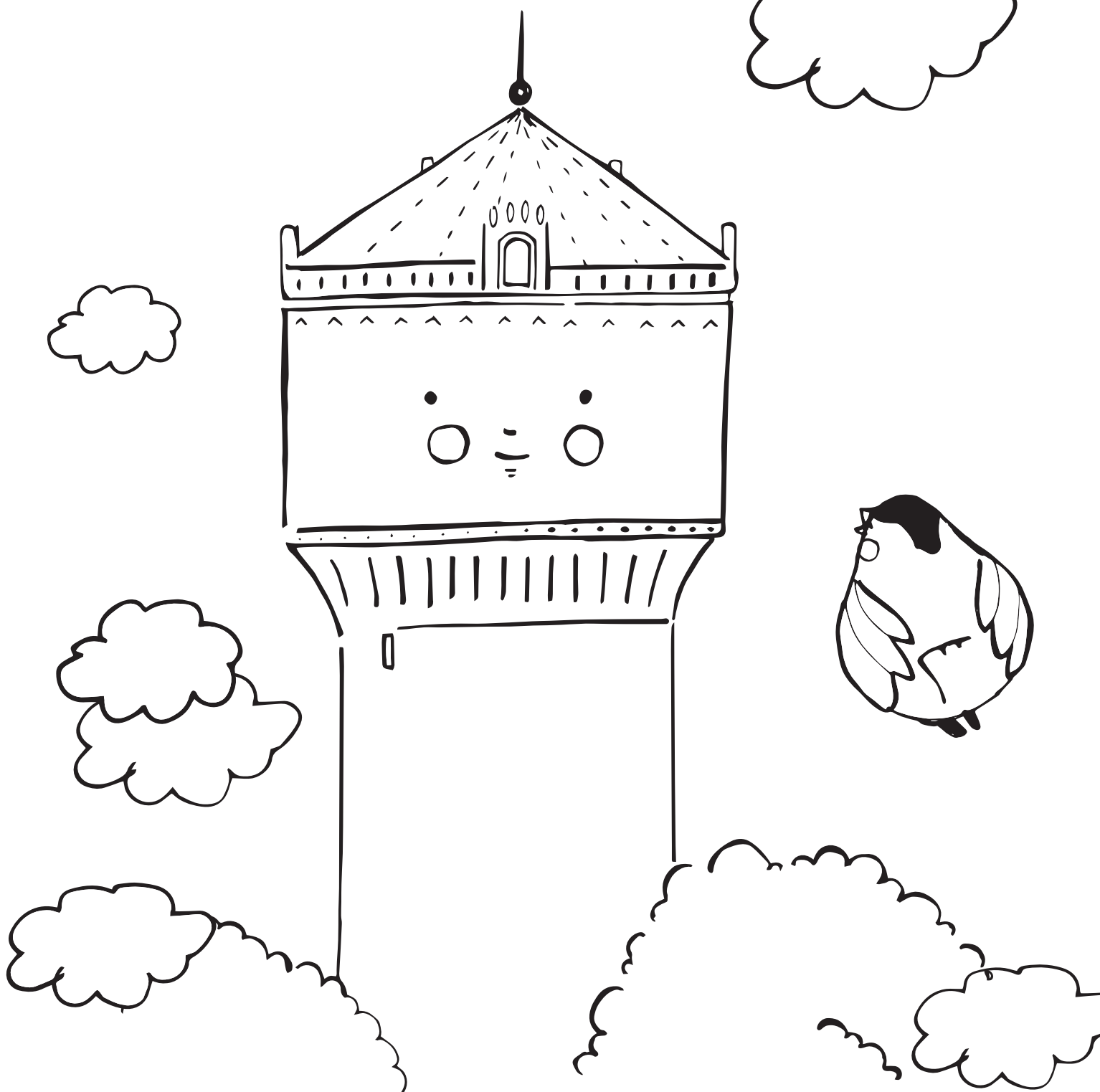
Wieża Zamku Górnego, zwana The Baszciakiem,
okazała się zupełnie innym wieżakiem...

„Owszem, jestem kwadratowy i dość przysadzisty,
może niezbyt wysoki i mało strzelisty,
ale z całego zamku ja jeden przetrwałem
i z moimi kompleksami już się pożegnałem.
Ty także, Trelku, jesteś unikalny.
Może i szary, lecz niepowtarzalny!
Jeśli nie chcesz, by ci kariera przepadła z kretesem,
musisz sobie, ptaszku, poradzić ze stresem!”



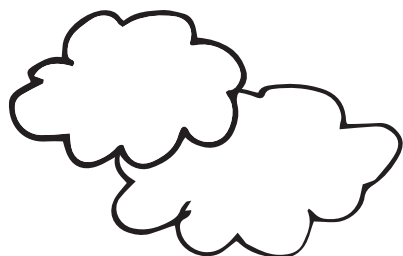
Wieżak Ciśnień był kiedyś niezwykle nerwowy,
lecz zaczął regulować ciśnienie wody.
I się okazało, że ta sytuacja,
uspokaja go bardziej niż medytacja.

Udziela więc rad z szerokiego zakresu:
„Pij dużo wody, by pozbyć się stresu.
Jak opanować tremę? Wyzbyć się nerwicy?
Najlepiej liczyć okna w kamienicy”.



Ile jest okien w opolskiej kamienicy czynszowej?

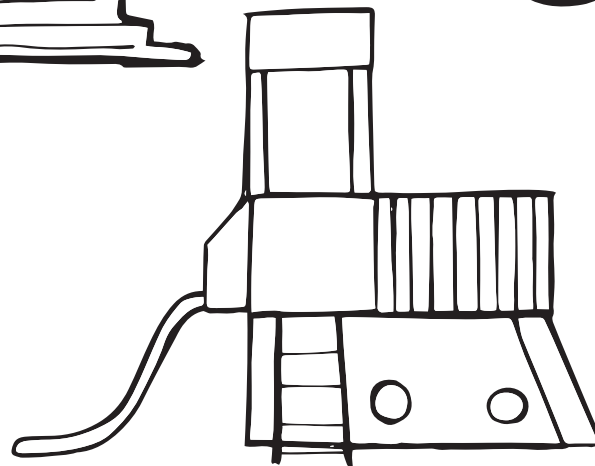
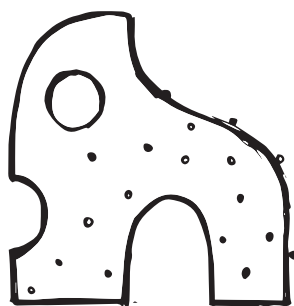
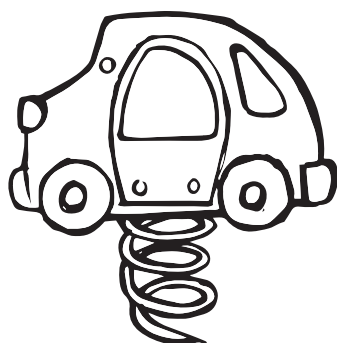
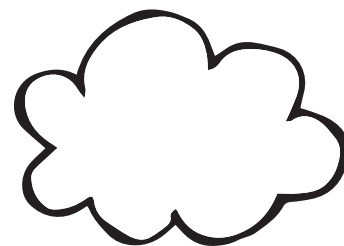
Policz je wszystkie!



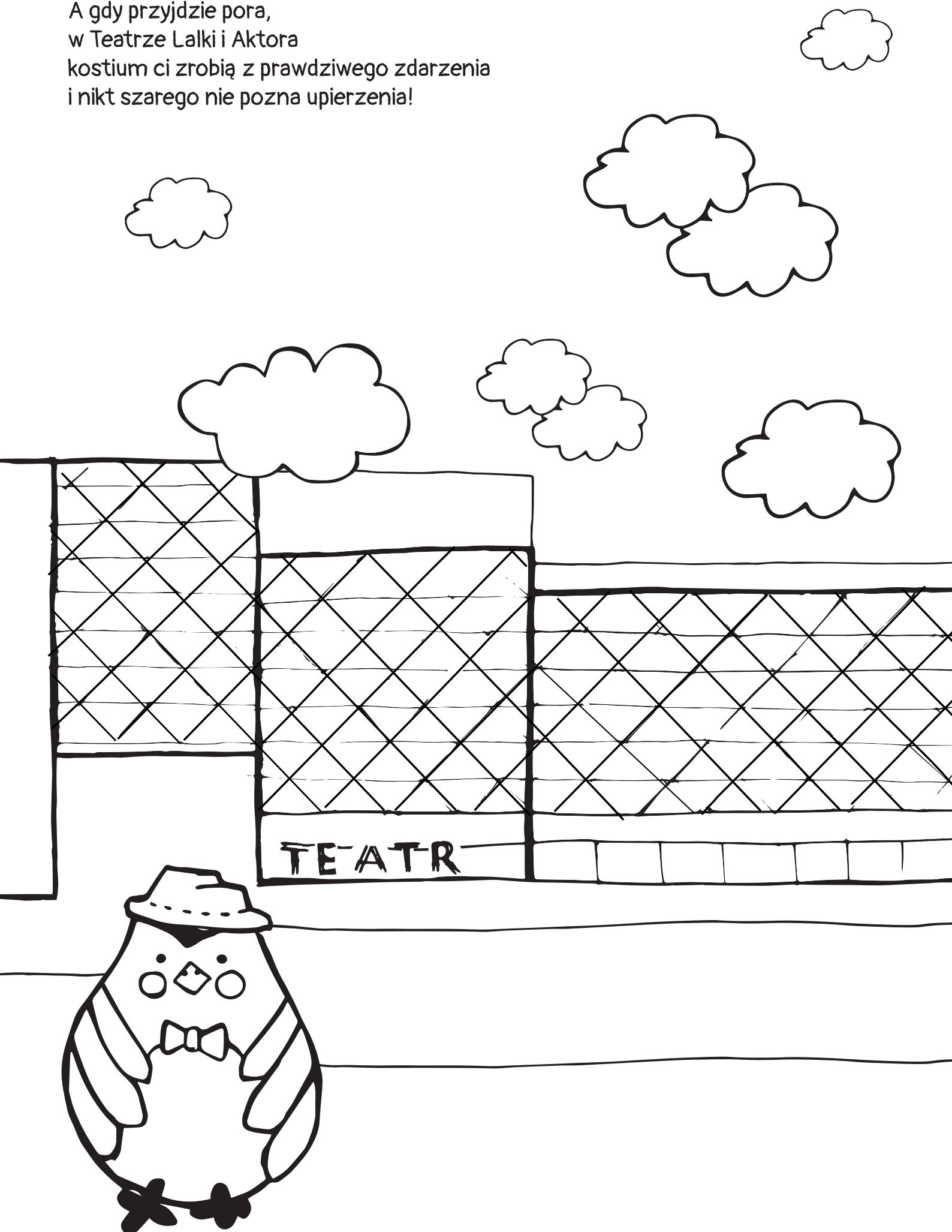
Mistrzami luzu są także dzieci. I Trelek do nich do MDK-u leci.

„Na imię mam Trelek i szukam porady.
Gdy wychodzę na scenę, to robię się blady.
Nie wiem zupełnie, jak pozbyć się tremy”.

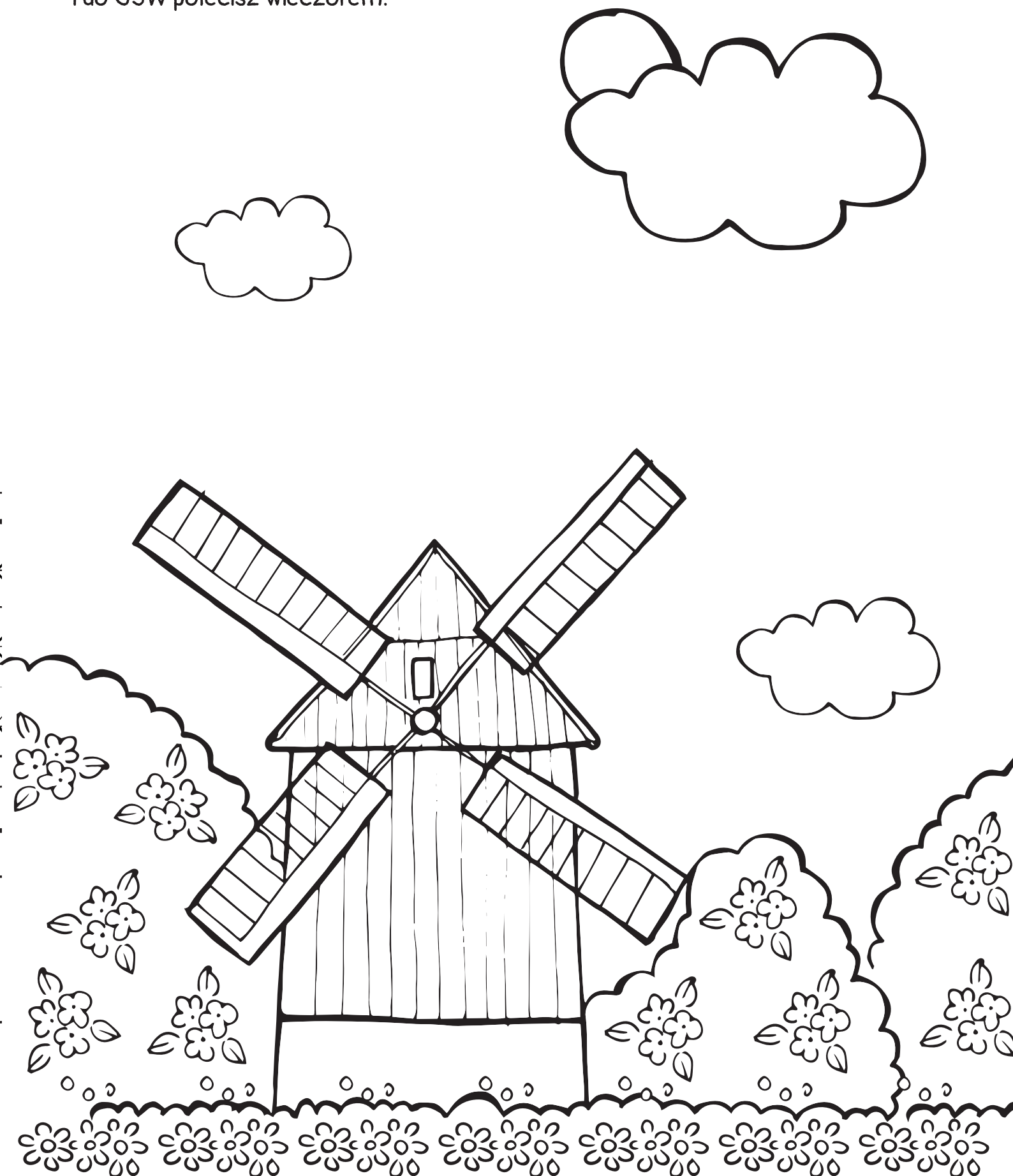
„Ale my wiemy i ci pomożemy!
Tu instruktorzy wszystko ci pokażą
– gdy chcesz być aktorem, śpiewakiem, malarzem...
Poznasz różne tańce i porzucisz stresy.
W pracowni hip-hopu nagrzasz rapu wersy.



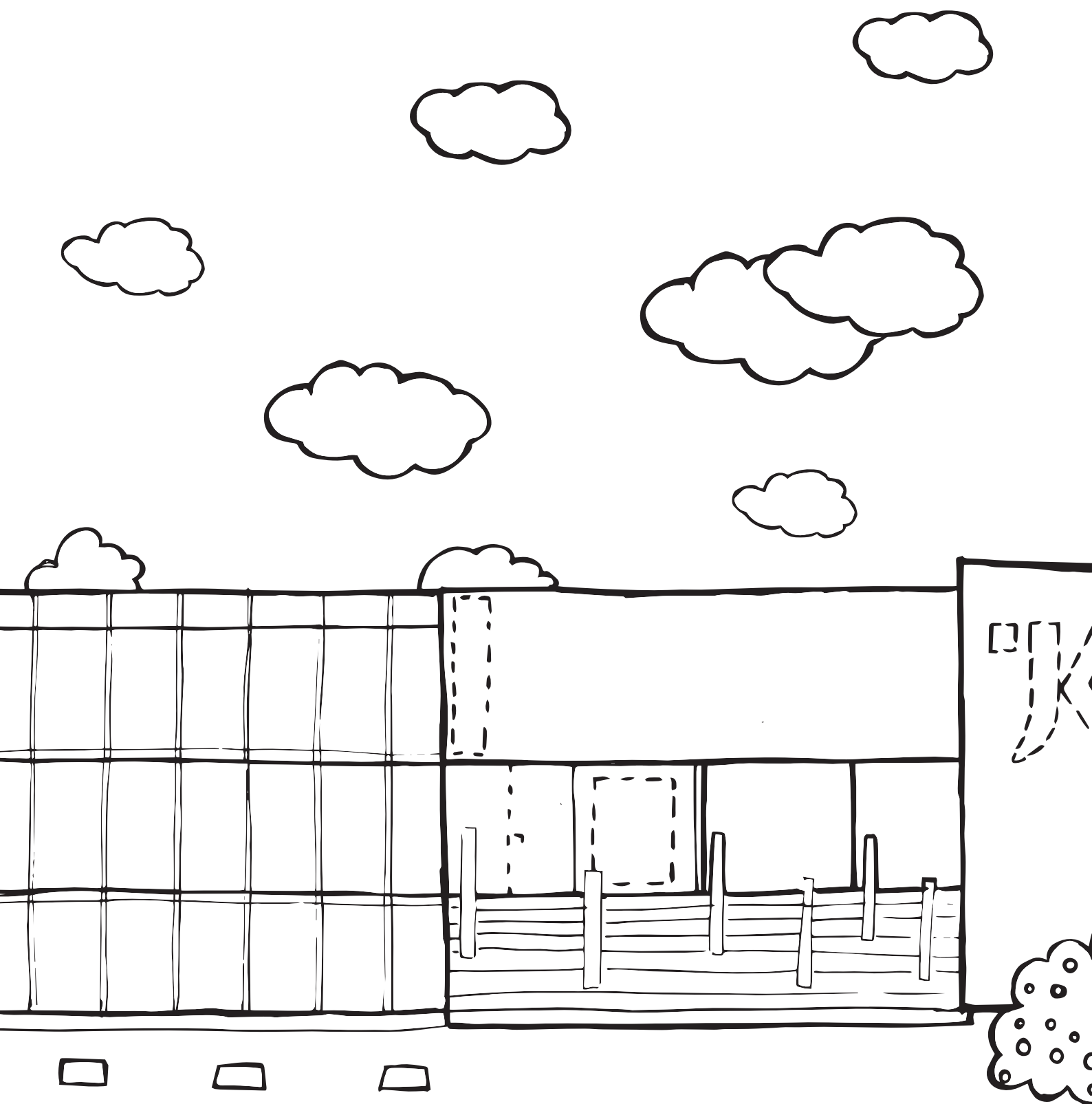
A gdy przyjdzie pora,
w Teatrze Lalki i Aktora
kostium ci zrobią z prawdziwego zdarzenia
i nikt szarego nie pozna upierzenia!



W Muzeum Wsi Opolskiej panie etnografki
haftem tradycyjnym ozdobią rękawki,
kołnierzyk obszyją opolskim wzorem
i do GSW polecisz wieczorem.



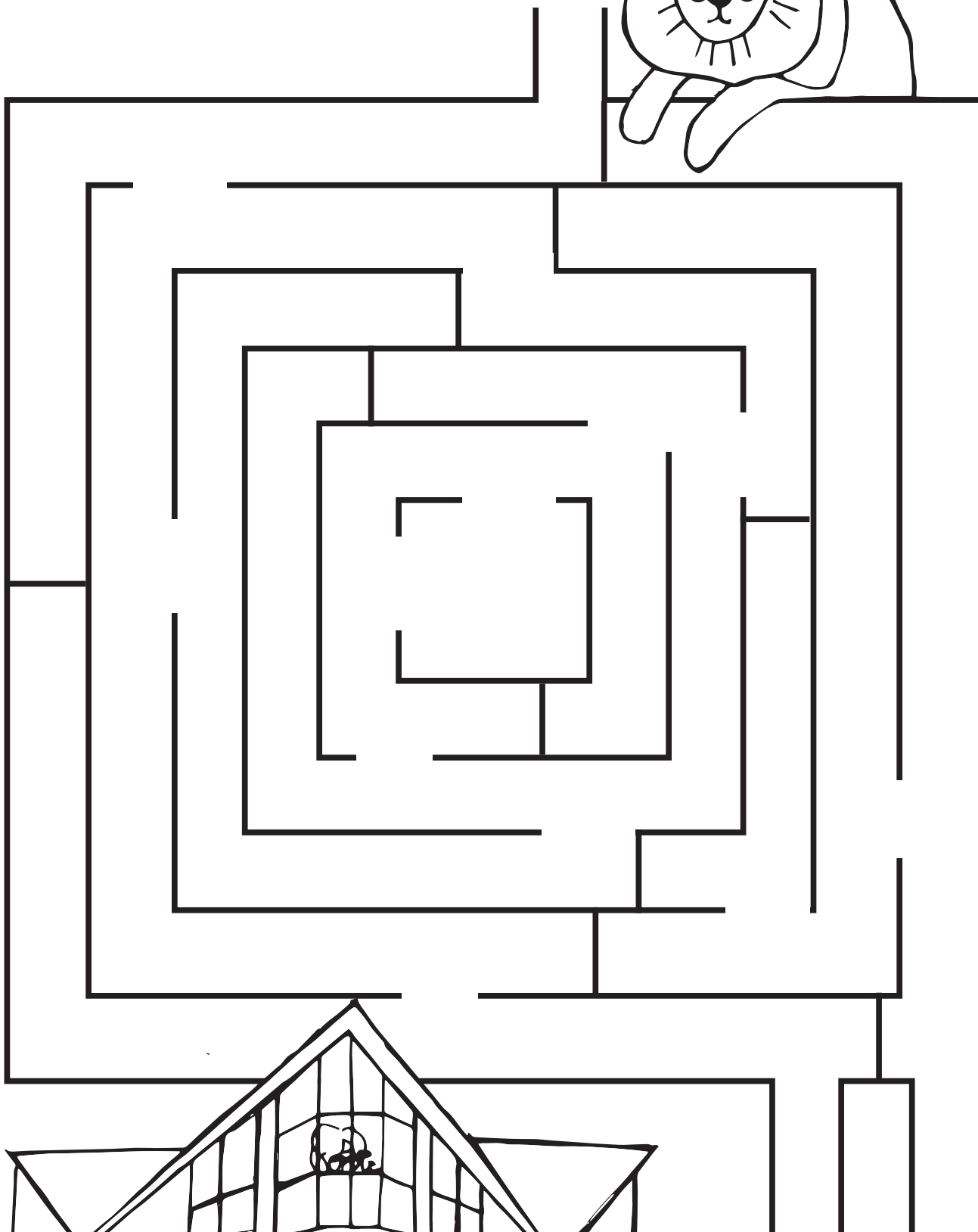
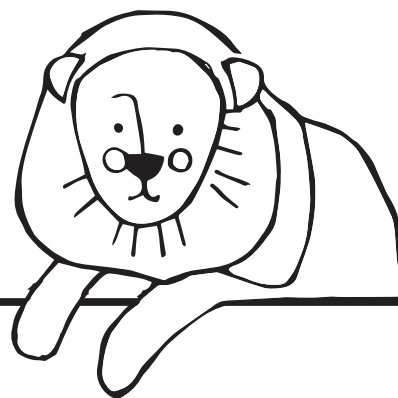
Tam współczesną sztukę możesz kontemplować,
z artystami się spotkać i podyskutować.



W Miejskiej Bibliotece (tej zaraz przy rzece)
odpoczniesz chwileczkę, przeczytasz książeczkę.
Może nawet będą warsztaty!
Pamiętaj: zawsze czytaj plakaty.

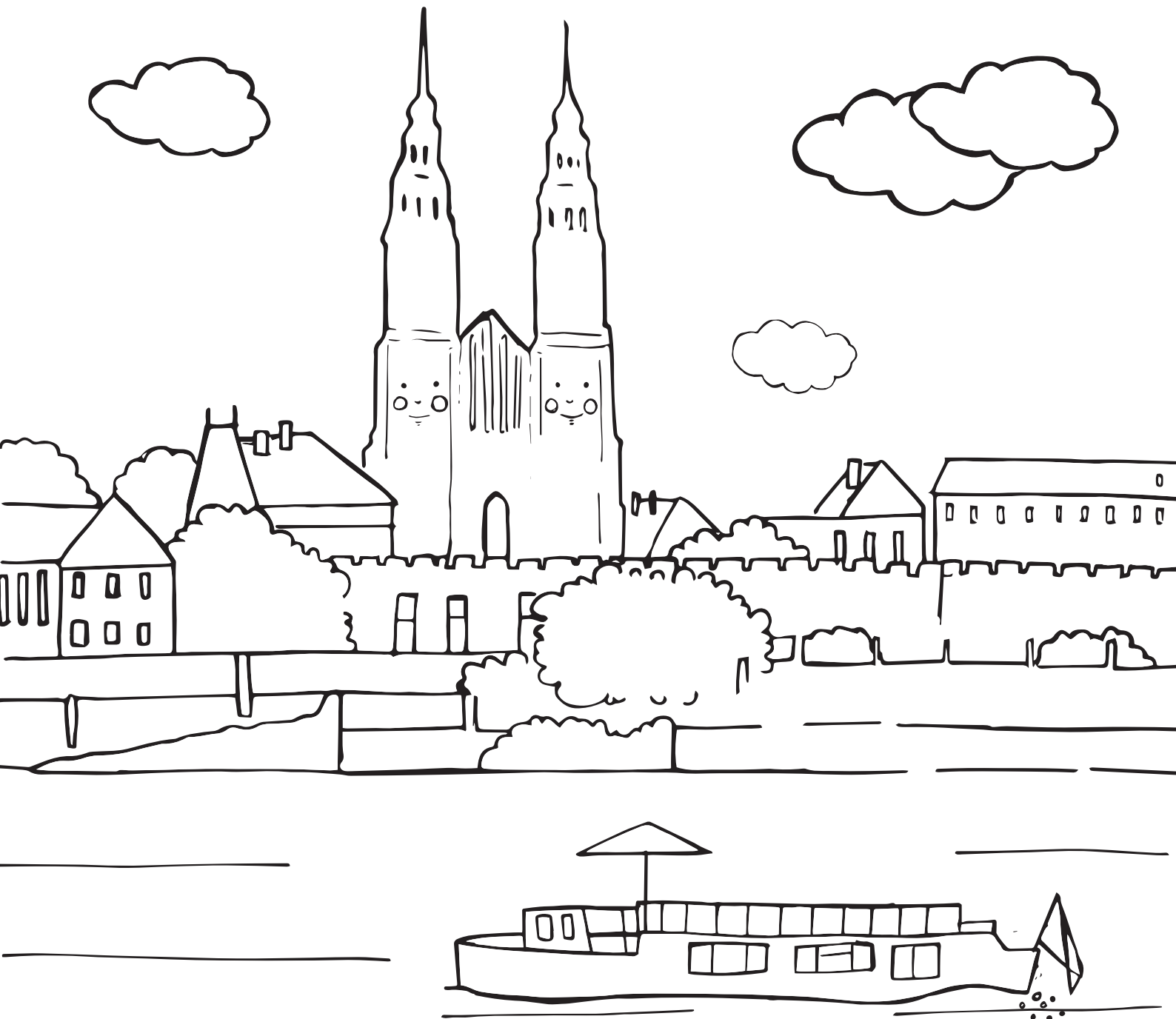


Potem do zoo, gdzie lwy i tygrysy
dają codziennie swoje popisy.
Nauczą cię, jak pewnie kroczyć po scenie,
jak opanować nóżek twych drzenie!



I do parku ruszysz, by tam od rana
od ptasich belfrów uczyć się śpiewania.
A gdy nauka już cię bardzo znuży,
zamiast zmywać zmęczenie w kałuży,
chwilę relaksu zaplanuj mądrze
i wybierz się na wycieczkę statkiem po Odrze.
Albo idź na basen lub na lodowisko

– OPOLE MA TO WSZYSTKO
(i wszędzie jest blisko)!”



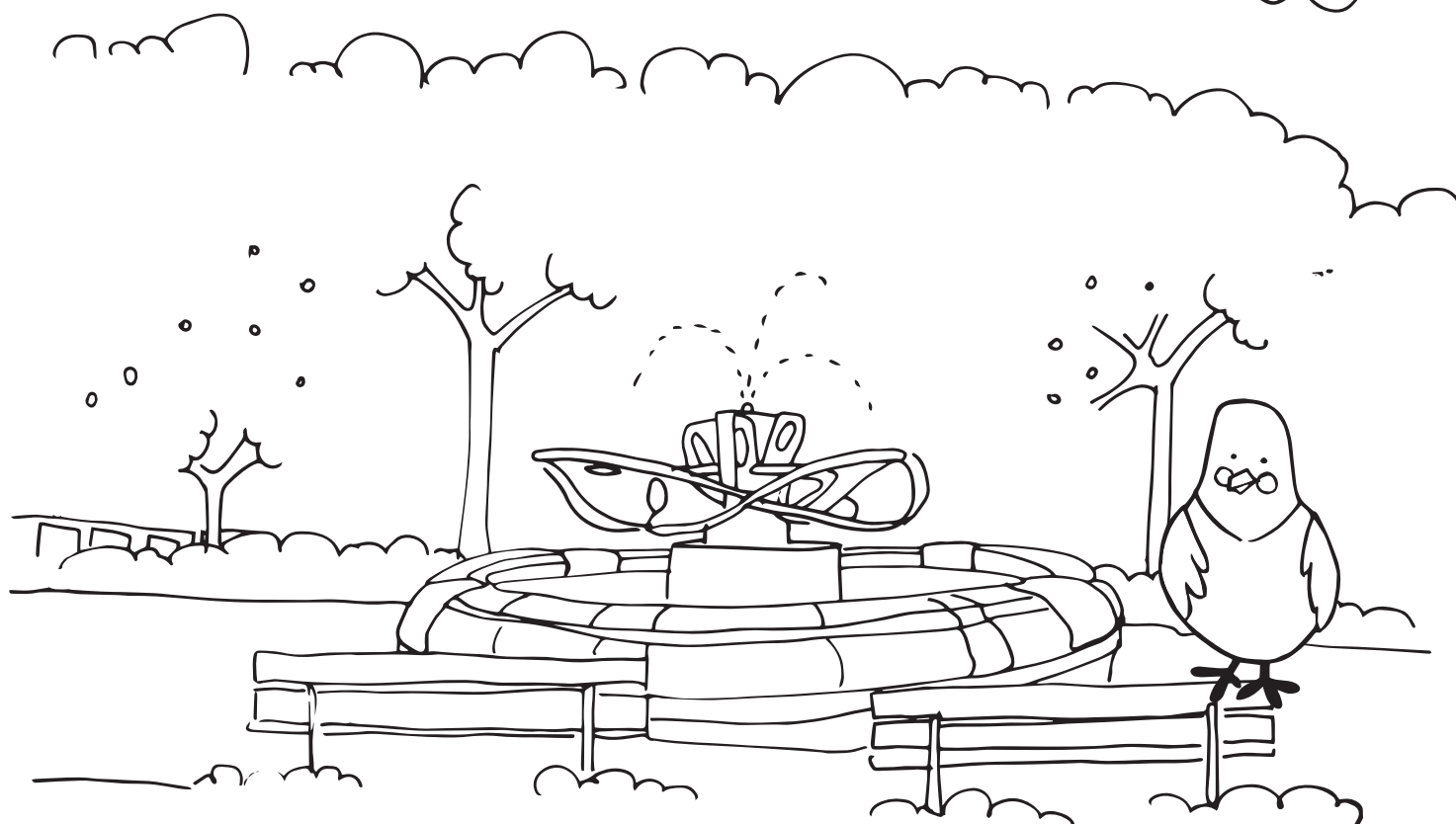
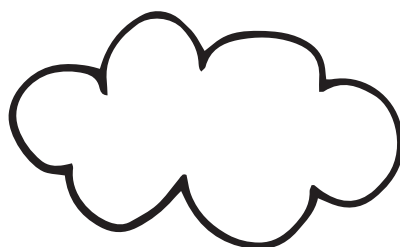
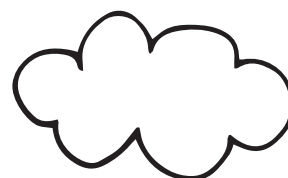
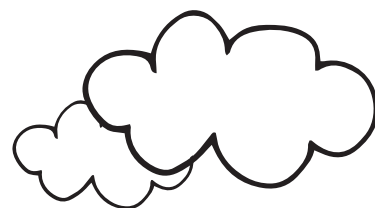
Trelek za rady wzruszony dziękuje,
a potem jedną po drugiej stosuje.
Wygląda teraz wręcz zjawiskowo!
Aż Wieżak Franciszkański pokręcił głową:

„Od siedmiu wieków patrzę na Opole, widziałem wiele:
rzekę w swym żywiole, jak z małych nasion wyrosły te drzewa;
słyszałem, jak w amfiteatrze Rodowicz śpiewa...
I choć stoję tu kilkaset lat, nigdy nie mijał mnie taki ptak!”.

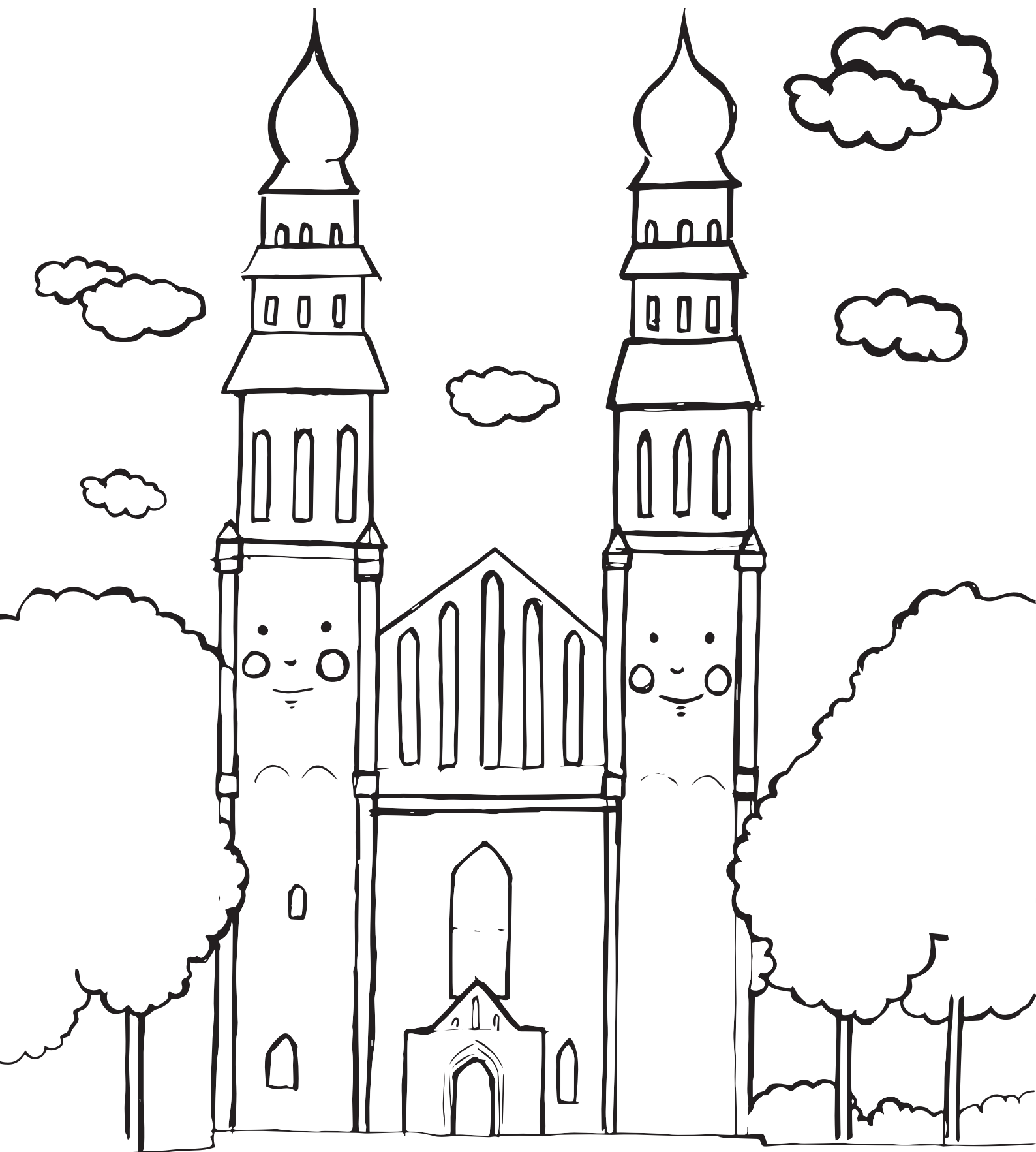


Zaśmiały się gołębie (bywają mocne w gębie):

„Może i wygląd masz szatowy,
ale głosik... wróbelkowy!
Widać na oko,
że nie zajdziesz z nim wysoko!”.



Ale Trelek im nie wierzy, dolatuje już do wieży,
do katedry, na sam szczyt. Przełamując stres i wstyd
(no i drżenie nówek też), zaczyna śpiewać z najwyższych wież.
Wieżaki Bliźniaki chlipią wzruszone, gołębie ze skruchą kulą ogonek.



Przepiękny głos naszego Trelka
(pełen słodczy jak lody z Sopolka)
niesie się nad wodami Opolskiej Wenecji,
pod nocnym niebem w kolorze lukrecji...



Do Wieży Piastowskiej dociera wreszcie i wieżak wzdycha:

„Normalnie mam dreszcze!

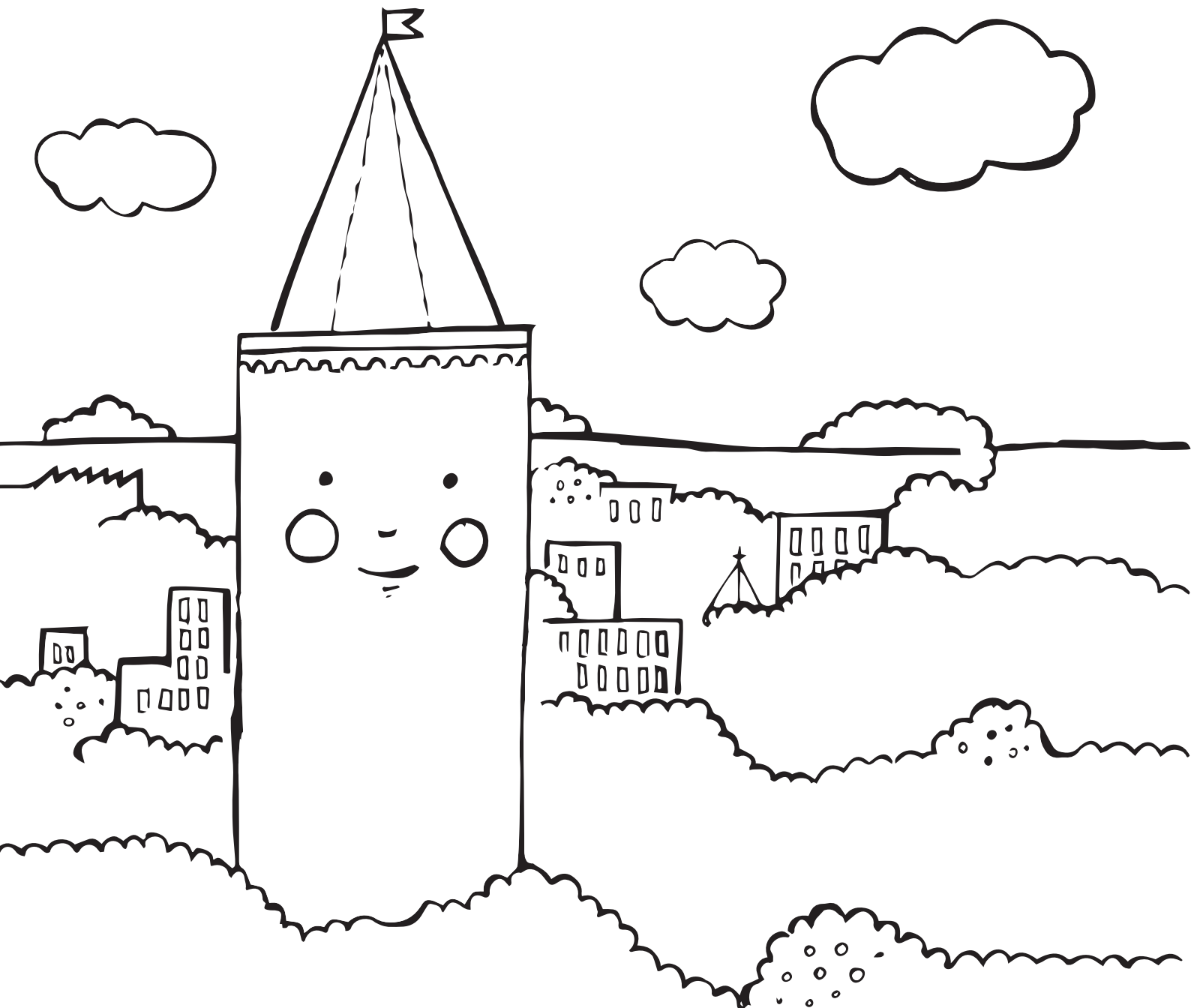
Z wrażenia dostałem aż gęsiej skórki! Ten wróbel to talent z najwyższej półki!

Na muzyce znam się jak mało kto, słyszałem koncertów chyba ze sto!

Co roku w telewizyjnym kadrze można zobaczyć w amfiteatrze
słynny festiwal z artystami polskimi i Wieżę Piastowską górującą nad nimi.

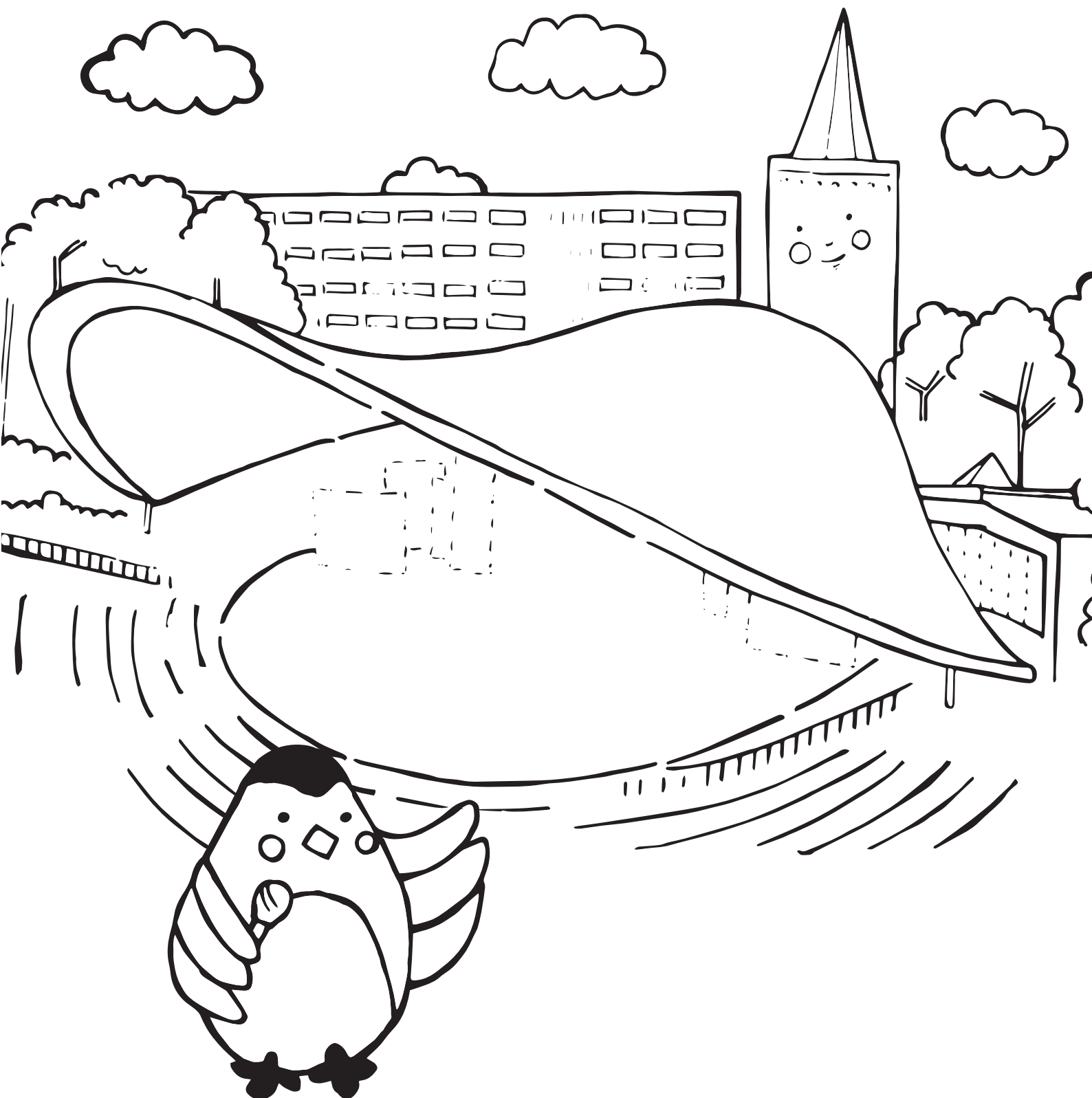
To ja! Kiedyś broniłem Zamku Piastowskiego,
dziś jestem znawcą rynku muzycznego.

I tobie, wróbelku, wróżę karierę! Pokonałeś dziś każdą swą barierę:
tremę, stres, chrypkę i drżenie nóżek... Zasłużyłeś na oklasków burzę!”.



Tak się zaczęła kariera Trelka,
niby zwykłego szarego wróbelka...

Czy koncertuje w amfiteatrze?
Jeśli się tylko dobrze przypatrzysz,
to zobaczysz, jak śpiewa w chórkach
i w radosnym tańcu gubi szare piórka.



Chcesz go usłyszeć w występie solowym?
Usiądź wygodnie przy Stawie Zamkowym,
posłuchaj fontanny i jak szumią drzewa...
Słyszysz śpiew ptaków? To Trelek śpiewa.



TRELEK I WIEŻAKI. Opolska kolorowanka o tym, jak wróbelek został śpiewakiem

Koncepcja: Maria Bitka, Jowita Lis, Karolina Procajło, Magdalena Schatt-Skotak

Ilustracje: Karolina Procajło

Tekst: Magdalena Schatt-Skotak

Opracowanie graficzne: Jowita Lis

Koordinacja projektu: Maria Bitka

Korekta: Ewa Popielarz

Zadanie zrealizowane ze środków finansowych Miasta Opola

Opole 2022

